

Sygn. akt IA Ca 1113/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Adrianna Szewczyk – Kubat

Protokolant: asystent sędziego Alicja Sieczych

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. i K. W.

przeciwko A. Z. (1) oraz „Drukarnia (...)” spółka z o.o.” spółce komandytowej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej A. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 847/09

I. prostuje oczywistą niedokładność w nazwie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zamiast „częściowy” wpisuje „końcowy”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punktach pierwszym i trzecim w ten tylko sposób, że treść przeprosin uzupełnia o pierwsze słowo „Były” i ostatnie zdanie, określające autora, zastępuje nazwiskiem (...);**
- 2. w punktach drugim, czwartym i piątym w ten sposób, że oddala powództwo w tej części;**
- 3. w punktach dziewiątym oraz dziesiątym w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w tej części;**

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy powodami a A. Z. (1) koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 1113/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 lipca 2009 r., skierowanym przeciwko Drukarni (...) Sp. z o.o. Spółce komandytowej z siedzibą w W., M. M. oraz A. Z. (1), po modyfikacji żądania pozwu pismem z dnia 20 kwietnia 2011 r., domagając się ochrony swoich dóbr osobistych z związku^(.) z publikacją artykułu „ (...) ”^(,,) w czasopiśmie (...), T. K. oraz K. W. wnosili ostatecznie o nakazanie pozwany opublikowanie na okładce wskazanego pisma przeprosin o treści: „ Wydawca dwutygodnika (...) Sp. z o.o. Sp.k. (lub odpowiednio M. M. albo A. Z. (2)) przeprasza Panią K. W. i Pana T. K. za bezprawne

opublikowanie na łamach (...) Ich wizerunków oraz nieprawdziwych informacji dotyczących Ich życia prywatnego oraz naruszających Ich dobre imię, a także wykorzystanie tych wizerunków i informacji w reklamie telewizyjnej i prasowej czasopisma (...). Jeszcze raz przepraszamy Panią K. W. i Pana T. K.. Niniejsze przeprosiny są publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. Wydawca czasopisma (...) (lub odpowiednio M. M. albo A. Z. (2))^(.) ^(.). Ponadto powodowie domagali się opublikowania przytoczonego oświadczenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie (...) oraz jego trzykrotnego wyemitowania, w terminie 21 dni od uprawomocnienia się wyroku na antenie stacji telewizyjnych: (...). (...) i P. – w paśmie reklam pomiędzy godz. 18⁽⁰⁰⁾ a godz. 22⁽⁰⁰⁾ przez jego zamieszczenie na planszy reklamowej o podanych parametrach w czasie 30 sekund. Powodowie wnosili ponadto o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz zadośćuczynień w kwotach po 150000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wydawca wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, aby treść artykułu opublikowanego w czasopiśmie(...)z 4 czerwca 2009 r. naruszała dobra osobiste powodów oraz by uzasadniała udzielenie powodom ochrony z art. 24 i art. 448 k.c. Pozwana wskazywała, że oboje powodowie są osobami publicznymi, życie zawodowe i prywatne których było wielokrotnie opisywane w prasie za wiedzą, często także zgodą powodów, także w zakresie okoliczności związanych z wykorzystywaniem przez powódkę stanowiska zajmowanego w branży bankowej do powierzenia firmie powoda organizacji szkoleń, zwanych w mediach aferą „S.”^(„). Powołując się na prawo do informowania swoich czytelników o działaniach i związku powodów, pozwany wydawca podważał zasadność powództwa, wskazywał także na brak podstaw do opublikowania oświadczenia na podanej stronie internetowej, a zwłaszcza jego emisję w trzech największych stacjach telewizyjnych. Pozwana M. M. podnosiła także, że nigdy nie zajmowała stanowiska redaktora naczelnego czasopisma (...).

Postanowieniem Sądu Okręgowego z 14 grudnia 2010 r. postępowanie zostało zawieszono w stosunku do A. Z. (1), niezajomość adresu tej pozwanej uniemożliwiła bowiem nadanie sprawie biegu. Postanowieniem z dnia 7 listopada 2011 r. zawieszono postępowanie zostało następnie podjęte. W odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2011 r., A. Z. (1) wносиła także o oddalenie powództwa. Przyłączając się do argumentacji pozwanego wydawcy, podnosiła ponadto, że jako redaktor naczelna czasopisma (...), nie miała wpływu jego reklamę. Nie powinna tym samym odpowiadać za skutki emisji reklamy w prasie i telewizji. Pismem z dnia 12 czerwca 2012 r., następnie zaś pismem z dnia 31 października 2012 r., powodowie aktualizowali stanowisko w odniesieniu do A. Z. (1). W dalszych pismach procesowych oponowali przeciwko różnicowaniu odpowiedzialności wydawcy i redaktor naczelnej, nie dopatrywali się bowiem w art. 38 prawa prasowego podstaw do różnego traktowania wydawcy i osoby zajmującej stanowisko redaktora naczelnego.

Wyrokiem częściowym z dnia 25 maja 2012 r., wydanym w stosunku do pozwanego wydawcy i M. M., Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w znacznej części w stosunku do pozwanego wydawcy. Wobec M. M. żądania powodów zostały natomiast oddalone w całości. Ustalono bowiem w tej sprawie zostało, że pomimo ujawnienia we właściwym rejestrze w charakterze reaktora naczelnego czasopisma (...), M. M. nie pełniła tej funkcji. Sąd Okręgowy nie orzekł natomiast w tym wyroku o kosztach procesu. W wyniku częściowego uwzględnienia apelacji tych pozwanych, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r., wydanym w sprawie IA Ca 700/12, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok przez nakazanie wydawcy opublikowanie oświadczenia na ósmej stronie wskazanego czasopisma oraz jednokrotnie na antenie stacji (...). Oddalił natomiast dalej idące żądania co do nakazania wydawcy opublikowania oświadczenia, także na antenie stacji (...) oraz P.. Oddalił ponadto żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia przenoszącego kwotę 20000 zł i uwzględnił odsetki ustawowe od kwoty 20000 zł, zasądzonej od powódki, oraz od zadośćuczynienia w kwocie 10000 zł, zasądzonego na rzecz powoda za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku. Nie ingerując ponadto w treść oświadczenia zawartego w zaskarżonym wyroku, w dalszym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wydanego wyroku wskazał na argumenty przemawiające za zasadnością powództwa. Dopatrzył się bowiem poważnego naruszenia zasad rzetelności oraz staranności dziennikarskiej przy przygotowaniu do druku artykułu dotyczącego związku powodów, który został opublikowany w czasopiśmie z dnia 4 czerwca 2009 r. Uznał więc, że wydawca ponosi odpowiedzialność przewidzianą art. 24 k.c. za naruszenie prawa obojga powodów do wizerunku, w powołanym

artykule zostały bowiem użyte także zdjęcia wykonane z ukrycia w okolicznościach ściśle prywatnych, na publikację których powodowie nie wyrazili zgody. Podanie ponadto niesprawdzonych i niezgodnych z prawdą informacji o rozpadzie związku powodów z przyczyn związanych z ujawnieniem wskazanej w artykule afery „S.”, naruszało, jak wskazał Sąd Apelacyjny, dobre imię powodów i uzasadniało uwzględnienie powództwa. Publikacja artykułu, jak też wykorzystanie tych informacji oraz wizerunków powodów w prasowej i telewizyjnej reklamie czasopisma (...), naruszała bowiem wskazane dobra osobiste powodów. Pozwani nie zaskarżyli wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r. Postanowieniem z dnia 24 października 2013 r., I CSK 38/13, Sąd Najwyższy odmówił natomiast przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powodów od wskazanego wyroku.

W dalszych pismach i załącznikach do protokołu rozprawy z dnia 10 lipca 2013 r. powodowie podtrzymywali swoje pierwotne żądania wobec pozwanej i wskazywali na pełny zakres odpowiedzialności redaktor naczelnej nie tylko za publikację artykułu z 4 czerwca 2009 r., ale też za bezprawne wykorzystanie wizerunków i nieprawdziwych informacji o związku powodów w reklamach telewizyjnych oraz prasowych czasopisma (...) oraz w Internecie (k: 995). W piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. pozwany wydawca informował Sąd Okręgowy o wykonaniu prawomocnego rozstrzygnięcia, które zostało w tej sprawie wydane po częściowym tylko uwzględnieniu apelacji, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., w tym o zapłaceniu na rzecz obojga powodów należności z tytułu zasądzonych zadośćuczynień. W dniu 10 lipca 2013 r. rozprawa przed Sądem Okręgowym została zamknięta. W dniu 18 lipca 2013 r. doszło jednak do jej ponownego otwarcia, Sąd Okręgowy dostrzegł bowiem, że nie zostały w tej sprawie rozstrzygnięte koszty procesu pomiędzy powodami a wydawcą oraz M. M., których zawiadomił o następnym terminie rozprawy i przyjął zestawienie kosztów poniesionych przez pozwane wydawnictwo.

Wyrokiem z 19 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy nakazał A. Z. (1) opublikowanie w ramce na ósmej stronie czasopisma (...) , czarną czcionką pogrubioną Times New Roman 14, na białym tle, na całą stronę, w jednym z dwóch najbliższych numerów tego czasopisma, po uprawomocnieniu się tego wyroku, przeprosin: „ Redaktor Naczelny czasopisma (...) - A. Z. (2) – przeprasza Panią K. W. i Pana T. K. za bezprawne opublikowanie na łamach (...)Ich wizerunków i nieprawdziwych informacji dotyczących Ich życia prywatnego i naruszających Ich dobre imię, a także wykorzystanie tych wizerunków i informacji w reklamie telewizyjnej i prasowej czasopisma (...) Niniejsze przeprosiny są publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. Redaktor Naczelny czasopisma (...) („). Sąd Okręgowy nakazał także pozwanej opublikowanie przytoczonego oświadczenia na stronie internetowej (...) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, jak również jego wyemitowanie na antenie (...) w terminie 21 dni od daty prawomocności wyroku poprzez jego umieszczenie w paśmie reklam pomiędzy godz. 18⁽⁰⁰⁾ a godz. 22⁽⁰⁰⁾ na co najmniej 30 sekund na opisanej planszy reklamowej. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej kwotę 20000 zł na rzecz powódki i kwotę 10000 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia. W obu wypadkach zastrzegł solidarną odpowiedzialność pozwanej z pozwanym wydawcą w zakresie kwot zasądzonych w prawomocnej części wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 maja 2011 r. W pozostałym zakresie powództwo przeciwko A. Z. (2) zostało oddalone. W kolejnym punkcie Sąd Okręgowy zasądził natomiast od powodów na rzecz M. M. kwotę 7560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił wnioski powodów o dalszą część kosztów procesu w stosunku do M. M.. Ponadto Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji. W kolejnym punkcie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu. W następnym punkcie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1400 zł z tego samego tytułu. W punkcie jedenastym zasądził ponadto od pozwanego wydawcy na rzecz powoda kwotę 760 zł tytułem części opłaty od pozwu. W przedostatnim punkcie zasądził od wydawcy na rzecz powódki kwotę 1200 zł z tego samego tytułu. W ostatnim zaś punkcie wydanego wyroku, Sąd Okręgowy zasądził od powodów na rzecz pozwanego wydawcy kwoty po 2970 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie udzielali wywiadów, w których publicznie naświetlali swój związek i szczegóły ze swojego życia prywatnego, jako osoby publiczne odpowiadali w ten sposób na zainteresowanie opinii publicznej. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 4 czerwca 2009 r. w dwutygodniku „(...) („), wydawanym przez (...) Spółka z o.o. spółkę komandytową w W., na stronach od ósmej do dwunastej, ukazał

się artykuł „ (...) ^(...), który dotyczył wzajemnych relacji powodów. Przedstawiona została w nim sugestia dotycząca rozstania powodów z przyczyn związanych z ujawnieniem przez media afery S. , związanej z organizowaniem przez firmę powoda wielu szkoleń dla pracowników banku, w którym powódka zajmowała stanowisko w kadrze zarządzającej. W artykule, jak wskazał Sąd Okręgowy, przedstawione zostało spotkanie w podrzędnym lokalu, podczas którego powodowie zachowywali się obco i osobno udali się do swoich oddzielnych miejsc zamieszkania. Pojawiła się ponadto sugestia, według ustaleń Sądu Okręgowego, jakoby ze względu na pozycję zawodową powódki, nie zaś z powodów uczuciowych, powód nawiązał z powódką bliską znajomość, oraz by z powodów finansowych kontynuował związek, dzięki któremu mógł zostać przez powódkę wprowadzony do wielkiego businessu. Związek ze powodem, według informacji podanych w artykule, miał natomiast powódce schlebiać, powód był bowiem znanym prezenterem telewizyjnym i osobą o szerokich kontaktach w środowisku show businessu. Publikacja nawiązywała do innych artykułów, które dotyczyły związku powodów i ujawnienia wskazanej afery. Opatrzona była ponadto zdjęciami powodów z restauracji i innych zdarzeń z życia prywatnego. Dwa zdjęcia były natomiast wykonane w okresie wcześniejszym za zgodą powodów. Zostały więc zakupione przez pozwanego wydawcę, jak ustalił Sąd Okręgowy. Temat został wyeksponowany na tytułowej stronie czasopisma (...) w dnia 4 czerwca 2009 r., na której ukazane zostało jedno ze zdjęć powodów. Na okładce znalazł się zwrot „ (...). Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że przed wydaniem wskazanego czasopisma, jego reklamy ukazały się w telewizji i innych mediach. Wskazał w szczególności, że w reklamach, także telewizyjnych, prezentowana była strona tytułowa czasopisma (...) z dnia 4 czerwca 2009 r. Według Sądu Okręgowego, artykuł zawierał nieprawdziwe informacje o rzekomym rozstaniu powodów, związek których nie rozpadł się, lecz trwał. Powodowie w dalszym ciągu spotykali się w późniejszym okresie. Zostali natomiast narażeni na reakcje ze strony różnych osób, w tym swoich znajomych, część których nie uznała publikacji za prawdziwą. Z negatywnymi komentarzami i opiniami, jak ustalił Sąd Okręgowy, spotykał się zwłaszcza T. K.. Był bowiem w licznych wypowiedziach postrzegany jako osoba cyniczna, która wykorzystywała uczucia powódki dla własnych korzyści finansowych. Powód wzbudzał więc antypatię czytelników. Czuł z tego powodu rozgoryczenie, poniżenie i złość. Z kolei powódka, jak ustalił Sąd Okręgowy, spotykała się z po publikacji tego artykułu z oznakami „ pseudowspółczucia ^(...) z powodu postawy partnera. Miała kłopoty zawodowe, odczuwała przykrość i poniżenie. Natężenie emocji było porównywalne ze stanami depresyjnymi, zwłaszcza że artykuł z 4 czerwca 2009 r. ukazał się w trudnym dla powodów okresie, który był związany z medialnym zainteresowaniem wskazaną aferą i utratą pracy. Sąd Okręgowy ustalił, że przed publikacją wskazanego artykułu, nikt nie zwracał się do powodów o zgodę na jego wydanie, ani na wykorzystanie w nim prywatnych zdjęć, na opublikowanie których powodowie nie wyrażali zgody. Nie zostali też poproszeni, jak wskazał Sąd Okręgowy, o potwierdzenie okoliczności zakończenia swojego związku, ani też na jego opublikowanie, także na stronie internetowej wskazanej w treści wyroku. Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie publikacji artykułu, A. Z. (1) była redaktorem naczelnym czasopisma (...).

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał żądanie za częściowo uzasadnione w stosunku do A. Z. (1). Dopatrzył się przede wszystkim podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 24 i art. 448 k.c. co od zasady. Uznał bowiem, że publikacja spornego artykułu w sposób bezprawny naruszała wskazane w pozwie dobra osobiste powodów, pozwana natomiast nie wykazała, aby zachodziły okoliczności wyłączające zasadność żądania opartego na powołanych przepisach tak w zakresie niemajątkowej, jak też majątkowej odpowiedzialności redaktora naczelnego, wynikającej z art. 38 ust. 1 prawa prasowego, zwłaszcza że dobre imię, nawet osób publicznych, jest wartością, której ochrony dotyczy także art. 30, 47 i 51 Konstytucji RP, art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 16, 17 i 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 5 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Sąd Okręgowy uznał, że naruszenie prywatności i dobrego imienia może zostać dokonane podaniem w publikacji prasowej nieprawdziwych informacji i wyrażeniem nieusprawiedliwionych ocen osoby poddanej nieuprawnionej krytyce i jednoznacznie negatywnych sugestii, których się dopatrzył w spornym artykule z 4 czerwca 2009 r. wobec obojga powodów, w szczególności w przedstawieniu niezgodnej z rzeczywistością tezy, jakoby afera, na tle ujawnienia której ten artykuł został opublikowany, stanowiła przyczynę rozpadu związku powodów, jak również w przypisaniu powodowi niskich pobudek, które miały przyświecać nawiązaniu znajomości z powódką, mogących świadczyć o materializmie powoda i próżności powódki, która w ten sposób chciała „ przystąpić do świata celebrytów ^(...). Dopatrując się w art. 24 k.c. domniemania bezprawności działania

naruszającego dobra osobiste powodów, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała żadnych okoliczności, które by wyłączały odpowiedzialność redaktora naczelnego za wykorzystanie wizerunku powodów w treści publikacji oraz w jego reklamach telewizyjnych i prasowych. Nie zostało w szczególności udowodnione, aby pomimo pełnienia w istotnym dla sprawy okresie funkcji redaktora naczelnego czasopisma (...), pozwana nie miała wpływu na treść materiałów, które zostały przygotowane z naruszeniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, wynikających z art. 12 prawa prasowego. Uznać więc należało, według Sądu Okręgowego, że pozwana jako redaktor naczelna wskazanego czasopisma, akceptowała publikację materiału, który naruszał dobre imię i wizerunek powodów, zawierał bowiem informacje nieprawdziwe o rozstaniu powodów oraz nieuprawnione oceny o motywach, które przyświecały nawiązaniu bliskiej znajomości pomiędzy powodami, które zostały uznane za niskie. Wyrażenie takich ocen narażało powodów na krytykę i podważało korzystny ich odbiór przez opinię publiczną, w tym czytelników tego czasopisma, w którym artykuł się ukazał. Według Sądu Okręgowego, publikacja przekraczała granice dozwolonej krytyki, nakierowana była natomiast na zamiar wywołania zainteresowania wśród czytelników sensacyjnym materiałem, który dotyczył „upadku związku znanej i bogatej pary”^(„), nie dotyczył natomiast sfery zawodowej, z której powodowie byli znani w największym stopniu. Odwołanie się do tzw. afery „S.”^(„), jak wskazał Sąd Okręgowy, miało charakter tylko pretekstu do opisanego faktu rzekomego rozstania powodów. Dostrzegając, że w okresie wcześniejszym powodowie informowali opinię publiczną o związku, nie sprzeciwiali się ponadto podnoszeniu tego tematu w innych publikacjach, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na starania powodów związane z podawaniem tylko pozytywnych relacji osobistych. Nie ustalił natomiast, aby powodowie godzili się na przekazywanie tak negatywnych informacji o swoim związku, zwłaszcza nieprawdziwych twierdzeń o jego rzekomym zakończeniu. Sąd Okręgowy nie doszukał się ponadto postaw do przyjęcia, że bezprawność publikacji została wyłączona prawem do informowania opinii publicznej o negatywnych faktach z życia osób publicznych oraz realizacją funkcji mediów związaną z udzielaniem takich informacji swoim czytelnikom. Nie podważając podstawowej funkcji prasy, Sąd Okręgowy uznał, że sporny artykuł został przygotowany w sposób naruszający zasady rzetelności i etyki dziennikarskiej, obserwacje poczynione w trakcie opisanego w jego treści spotkania powodów, nie zostały bowiem w ogóle potwierdzone, ani zweryfikowane innymi zdarzeniami. Zdjęcia użyte w treści tej publikacji zostały natomiast wykonane z ukrycia, nie wiązały się z zawodową działalnością powodów, którzy nie zostali poproszeni o komentarz, ani zapytani o zgodę na ich wykorzystanie. Prowadzenie przez powodów działalności będącej przedmiotem wcześniejszego zainteresowania mediów, nie pozbawia żadnego z powodów, zdaniem Sądu Okręgowego, ochrony w zakresie dotyczącym faktów, na ujawnienie których powodowie nie wyrażali zgody, nie uchyla ponadto także odpowiedzialności pozwanej za podanie nieprawdziwych informacji o związku powodów i nieuprawnionych ocen o przyczynach nawiązania przez powodów bliskiej znajomości, oraz za wykorzystanie zdjęć wykonanych z ukrycia.

Odnosząc się do zasadności żądania opartego na art. 24 k.c., przy uznaniu zasady odpowiedzialności pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powodów, Sąd Okręgowy dopatrył się tylko podstaw do ingerencji w jego lokalizację i wielkość ogłoszenia, które powinno być adekwatne do miejsca oraz rozmiarów publikacji. Konieczne było bowiem, jak wskazał Sąd Okręgowy, zachowanie zasady proporcjonalności zastosowanego sposobu ochrony przewidzianej tym przepisem. Dysponując pierwotną wersją tekstu przeprosin, w zakresie której żądanie pozwu nie zostało cofnięte, oraz wersjami podanymi w pismach z 15 czerwca 2012 r. i 31 października 2012 r., Sąd Okręgowy uwzględnił z ich treści takie elementy, zasadność zamieszczenia w ostatecznej wersji przeprosin których wynikała z ustaleń dokonanych w tej sprawie i uwzględnienia racji, na które zasadnie powoływali się powodowie. Za uzasadnione Sąd Okręgowy więc uznał nałożenie na pozwaną obowiązku przeproszenia powodów nie tylko za wykorzystanie wizerunków powodów w treści spornego artykułu, ale również w jego reklamie telewizyjnej i prasowej, poprzez opublikowanie tekstu uznanego przez Sąd Okręgowy za adekwatny do okoliczności sprawy tak w czasopiśmie (...), jak również na wskazanej w pozwie stronie internetowej oraz w telewizji. Sąd Okręgowy nie podzielił tym samym stanowiska, jakoby pozwana nie miała wpływu na reklamę czasopisma oraz by nie mogła ponosić odpowiedzialności przewidzianej art. 38 prawa prasowego za działanie podejmowane tylko przez wydawcę. Według Sądu Okręgowego, pełniąc funkcję redaktora naczelnego i wykonując czynności określone art. 25 prawa prasowego, pozwana musiała się liczyć ze skutkami telewizyjnej i prasowej reklamy czasopisma. Nie może więc uchylać się od odpowiedzialności przewidzianej art. 38 prawa prasowego. Za wystarczające Sąd Okręgowy uznał natomiast nałożenie na pozwaną obowiązku jednorazowego

opublikowania przeprosin w czasopiśmie (...), jednakże nie na jego okładce, jak żądali powodowie, lecz na stronach odpowiadających miejscu opublikowania artykułu z dnia 4 czerwca 2009 r., zwłaszcza że zdjęcie użyte na okładce nie zostało wykonane z ukrycia. Miejsce, w którym sporny artykuł był dostępny w Internecie, świadczyło o uprawnieniu do jego przedruku na stronach internetowych. Zachodziły tym samym podstawy, według Sądu Okręgowego, do nałożenia na pozwaną obowiązku opublikowania przeprosin na tej samej stronie internetowej. Za częściowo tylko uzasadnione Sąd Okręgowy uznał też żądanie majątkowe oparte na art. 448 k.c. w wysokości odpowiadającej kwotom, które zostały uprzednio zasądzone od pozwanego wydawcy. Sąd Okręgowy doszukał się przy tym podstaw do zastrzeżenia solidarnie odpowiedzialności pozwanej z wydawcą w zakresie kwoty 20000 zł, zasądzonej na rzecz powódki wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2011 r., oraz w zakresie kwoty 10000 zł, która została tym wyrokiem zasądzona na rzecz powoda. Roszczenia o zasądzenie na rzecz powodów większych zadośćuczynień z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał za pozbawione podstaw. W zakresie przenoszącym podane kwoty żądanie z tego przepisu zostało uznane za bezzasadne. Sąd Okręgowy wskazał, że przyznane zadośćuczynienie w pełni kompensowało krzywdę powodów. Wskazał ponadto, że jej zakres został ograniczony przez uprzednie wykonanie przez pozwaną wydawnictwo obowiązku publikacji oświadczenia, treść którego została ustalona ostatecznie w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., wydanym w sprawie IA Ca 700/12. O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. O kosztach procesu rozstrzygnął natomiast zgodnie z art. 100 i art. 98 k.p.c. i przy zastosowaniu art. 26 ust. 1 pkt 3 i art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i § 11 ust. 1 pkt 2 z zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Uwzględnione zostały stawki minimalne za udział w tej sprawie zawodowych pełnomocników. Ustalono także, że powód wygrał sprawę o zadośćuczynienie w 10%, że roszczenie powódki z art. 448 k.c. zostało uwzględnione w 20 % oraz że oboje powodowie wygrali tę sprawę w części dotyczącej 70% żądanej ochrony niemajątkowej. Uznając, że zakresem rozpoznania i rozstrzygnięcia należało objąć także rozliczenie kosztów procesu pomiędzy powodami a pozwanym wydawnictwem i (...), w wyroku Sąd Okręgowy zamieścił stosowne rozstrzygnięcia przez obciążenie powodów całością kosztów procesu poniesionych przez M. M. oraz stosunkowe rozliczenie kosztów pomiędzy pozwanym wydawnictwem a powodami. W tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie przegrali sprawę o majątkowe roszczenia w podanej części procentowej oraz że wygrali proces w zakresie 50 % roszczenia niemajątkowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła A. Z. (1). Zakres apelacji pozwanej obejmował punkty od pierwszego do piątego, jak też punkt ósmy, dziewiąty i dziesiąty. We wnioskach apelacji pozwana żądała zmiany tej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenie powodów poniesionymi kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie jego zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego. Apelacja pozwanej została oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami oceny dowodów przyjęcie, że w spornym artykule pozwana posłużyła się nieprawdą; oparcie się w tym zakresie na zeznaniach powodów i pominięcie okoliczności dokonania przez wydawcę zapłaty należności zasądzonych na rzecz powodów wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego 25 maja 2011 r., częściowo zmienionym przez wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., w sprawie IA Ca 700/12; nieuprawnione przyjęcie, że pozwana miała wpływ na reklamę czasopisma i wyraziła zgodę na publikację spornego artykułu na stronach internetowych; wadliwe ustalenie, że powodowie doznali znacznej dolegliwości w związku z publikacją artykułu oraz że zachodził związek przyczynowy pomiędzy krzywdą powodów a treścią spornego artykułu. Następny zarzut dotyczył naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegający na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu wyrok wystarczających podstaw naruszenia przez pozwaną dobrego imienia i godności powodów oraz brak szczegółowego wyliczenia kosztów procesu, rozliczenie których naruszało art. 100 w zw. z art. 98 k.p.c., zostało bowiem oparte nie tylko na zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozliczenia, ale również wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, przy pominięciu części kosztów poniesionych przez pozwaną w sposób nieuzasadniony wynikiem sprawy, oraz zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia części kosztów zamiast całości wydatków związanych z przebiegiem i wynikiem postępowania, w którym tylko nieznaczna część majątkowych roszczeń powodów została uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Ostatni zarzut naruszenia prawa procesowego dotyczył nadania wyrokowi niewłaściwej. Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu

naruszenie art. 14 i 54 Konstytucji RP przez nieuwzględnienie zasady prawa do informacji i swobody prasy oraz przyjęcie rozszerzającej interpretacji wyjątku dotyczącego ochrony informacji prywatnych osób publicznych. Kolejny zarzut odnosił się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 w zw. z art. 23 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że sporny artykuł naruszał godność, dobre imię, prawo do prywatności i wizerunek powodów oraz że powództwo oparte na tych przepisach zasługiwało na uwzględnienie poprzez udzielenie powodom ochrony także przez nakazanie pozwanej opublikowania treści oświadczenia zawartego w zaskarżonym wyroku również w Internecie oraz w telewizji, wynikające z pominięcia, że pozwana jako redaktor naczelna pisma, nie odpowiadała za jego reklamę w mediach, ani za jego publikację na stronie internetowej wskazanej przez Sąd Okręgowy, czyli zastosowanie nieadekwatnych do okoliczności, jak też nieproporcjonalnych do zdarzenia, środków ochrony niemajątkowej w stosunku do osoby, która nie pełni aktualnie tej funkcji i nie odpowiada za wykorzystanie wizerunku i informacji o powodach w reklamie czasopisma (...). Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 12 prawa prasowego poprzez uznanie, że oceny, opinii i pytania zawarte w artykule poddają się ocenie pod kątem ich prawdziwości i sprzeczne z art. 14 ust. 6 w zw. z art. 1 prawa prasowego przyjęcie, że pozwana naruszyła prawo do prywatności powodów, wynikające z pominięcia, że treść artykułu dotyczyła publicznej działalności powodów, a jej przedstawienie w prasie odpowiadało interesowi publicznemu, stanowiło także realizację prawa obywateli do społecznej krytyki i kontroli. Kolejne zarzuty dotyczyły naruszenia art. 25 ust. 1 i 4 w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 7 prawa prasowego poprzez wadliwe przyjęcie, że redaktor naczelny czasopisma odpowiada za jego reklamę i wyraża zgodę na przedruk artykułu i sprzeczne z art. 38 ust. 1 prawa prasowego w zw. z art. 366 k.p.c. zasądzenie od pozwanej należności, które zostały zaspokojone w toku postępowania przez pozwane wydawnictwo jako dłużnika solidarnego. Następny zarzut dotyczył naruszenia art. 41 prawa prasowego przez wadliwe nieuwzględnienie treści artykułu za przejaw usprawiedliwionej krytyki działalności osób publicznych, służącej jawności życia publicznego oraz społecznej kontroli takich osób. Przedostatni zarzut odnosił się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez wadliwe uznanie, że pozwana miała obowiązek uzyskać zgodę powodów na użycie zdjęć wykorzystanych w artykule, w tym zdjęcia zamieszczonego na okładce, wynikłe z pominięcia, że wizerunki powodów były utrwalone w miejscach publicznych. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez uznanie, że naruszenie dóbr osobistych powodów i stopień doznanej przez nich krzywdy uzasadniały obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty należności pieniężnej przewidzianej powołanym przepisem w wysokości określonej przez Sąd Okręgowy.

Podczas rozprawy apelacyjnej powodowie wnosili o oddalenie apelacji w całości i obciążenie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym tylko zakresie dotyczącym ochrony niemajątkowej, udzielonej powodom przez Sąd Okręgowy. W części dotyczącej ochrony majątkowej z art. 448 k.c. była zasadna w całości i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Częściowo była także uzasadniona w zakresie odnoszących się do rozliczenia kosztów procesu między powodami a pozwaną A. Z. (1). W pozostałym zakresie, w szczególności dotyczącym zasady odpowiedzialności pozwanej z art. 24 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego oraz zakresu i sposobu, w jakim została ona udzielona przez Sąd Okręgowy, apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. W trzech elementach była oczywiście uzasadniona.

Uprawnienie sądu dokonywania w sprawach o ochronę dóbr osobistych koniecznej ingerencji w treść oświadczenia objętego żądaniem pozwu, również w sprawie, w której strona poszukująca ochrony z art. 24 k.c., przedstawia różne warianty przeprosin i modyfikuje pierwotną propozycję w toku postępowania, nie składając ponadto jasnego oświadczenia o cofnięciu pierwotnego żądania, nie może budzić żadnych wątpliwości. Konieczność korzystania ze wskazanego uprawnienia była wielokrotnie uznawana przez Sąd Najwyższy, w szczególności w wyrokach z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97; z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01; z dnia 7 stycznia 2005 r. IV CK 413/04; z dnia 11 stycznia 2007 r., II 392/06; z dnia 13 kwietnia 2007, I CSK 28/07; z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/0. Aktywna rola sądów orzekających w takich sprawach może być podstawą nałożenia na pozwaną obowiązku opublikowanego odmiennej treści oświadczenia, a nawet zastosowania innej czynności, jeżeli jest ona adekwatna do udzielenia powodowi ochrony przewidzianej art. 24 k.c. we właściwym jej zakresie i w odpowiedni

sposób, pozostający w granicach przedmiotu sprawy oraz zakresu podstawy faktycznej żądania. Stanowisko takie Sąd Najwyższy przyjął w szczególności w wyroku z dnia 18 lutego 2005 r., IV CSK 519/04, w wyroku z dnia 17 września 20014 r. wskazał natomiast, że wskazane zasady orzekania w sprawach o naruszenie dóbr osobistych nie naruszają art. 321 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie został podniesiony w apelacji. W tym zakresie nie można było więc wykonać z urzędu kontroli instancyjnej ponad zarzutu podniesione w apelacji w zakresie naruszenia prawa procesowego. Zawarty w niej natomiast został zasadny zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy okoliczności zaprzestania pełnienia przez A. Z. (1) funkcji redaktora naczelnego czasopisma (...), która została w tej sprawie wykazana i nie była kwestionowana przez powodów na końcowym etapie postępowania. Podzielając zasadność wskazanego zarzutu, zgodzić się też należało ze skarżącą, że wskazana okoliczność nie została odzwierciedlona w treści oświadczenia, obowiązek opublikowania którego został nałożony na A. Z. (1) w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy nie wywiązał się więc w tym zakresie z obowiązku dostosowania treści oświadczenia z art. 24 k.c. do faktu, na który pozwana zasadnie powoływała się w apelacji. Zarzut naruszenia tego przepisu we wskazanym zakresie zasługiwał więc na uwzględnienie. Nałożenie na pozwaną obowiązku opublikowania oświadczenia zawierającego informacje nieaktualne, w szczególności mogące wprowadzać odbiorcę w błąd w zakresie dotyczącym osoby składającej oświadczenie, może wręcz podważać wydzźwięk i skutek udzielenia powodowi ochrony przewidzianej powołanym przepisem, w szczególności w odbiorze osób dysponujących aktualną wiedzą dotyczącą osoby zajmującej obecnie stanowisko redaktora naczelnego czasopisma (...). Żądanie sformułowane z pominięciem okoliczności odwołania pozwanej ze stanowiska, nie pozbawiało pozwanej legitymacji w rozpoznawanej sprawie. Od początku postępowania, także w stosunku do A. Z. (1), podniesione było bowiem twierdzenie dotyczące pełnienia funkcji redaktora naczelnego gazety w istotnym dla sprawy okresie. W wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/2010 zostało bowiem przesądzone przez Sąd Najwyższy, że odpowiedzialność przewidzianą art. 38 ust. 1 prawa prasowego podnosi osoba pełniąca wskazaną funkcję w okresie publikacji czasopisma, w treści którego ukazał się materiał prasowy naruszający dobra osobiste strony poszukującej ochrony przewidzianej tym przepisem. Odwołanie pozwanej z funkcji nie mogło więc uzasadniać oddalenia żądania. Uzasadniało natomiast jego zmianę przez wskazanie, że obowiązkiem podania do wiadomości oświadczenia zawartego w wyroku wydanym na podstawie powołanych przepisów objęty jest były redaktor naczelny, nie zaś osoba aktualnie zajmująca to stanowisko. Zachodziła tym samym konieczność uwzględnienia apelacji w podanym zakresie poprzez zmianę punktu pierwszego i trzeciego zaskarżonego wyroku poprzez uzupełnienie przeprosin o pierwsze słowo „Były^(...)” i zastąpienie ostatniego zdania, określającego autora oświadczenia, nazwiskiem „A. Z. (1)^(...)”.

Po drugie, apelacja pozwanej była uzasadniona również w zakresie, który dotyczył nałożenia na pozwaną obowiązku opublikowania oświadczenia z art. 24 k.c., o treści zmienionej w podany sposób, na stronie internetowej wskazanej w punkcie drugim zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy całkowicie przeoczył w wydanym wyroku i pisemnym jego uzasadnieniu wynik sprawy, która w pierwszej fazie toczyła się przeciwko wydawcy i została zakończona wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2011 r., częściowo zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., wydanym w sprawie IA Ca 700/12. Rozstrzygając sprawę w stosunku do osoby redaktora naczelnego czasopisma (...), Sąd Okręgowy przeoczył, że pierwszym wyrok częściowy wydany w tej sprawie oddalał powództwo w części odnoszącej się do publikacji oświadczenia na stronie internetowej. Zostało bowiem wykazane, że wydawca nie miał wpływu na przedrukowanie spornego artykułu na stronie, w odniesieniu do której nie wykonywał czynności wydawniczych. Sąd Apelacyjny oddalając częściowo apelację powodów, podzielił pogląd Sądu Okręgowego, uzupełnił argumenty przemawiające za bezzasadnością tej części powództwa, nie doszukał się więc w art. 24 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego podstaw do udzielenia powodowi ochrony poprzez nałożenie na wydawcę obowiązku opublikowania oświadczenia na stronie internetowej podanej w pozwie oraz w punkcie drugim zaskarżonego wyroku. W sytuacji, gdy przedmiot zawartego w nim rozstrzygnięcia odnosił się do tego samego zdarzenia, wydane w tej sprawie wyroki Sądu Okręgowego, a zwłaszcza Apelacyjnego, miały więc prejudycjalny skutek. Zaprezentowane w nich ustalenia i oceny były więc wiążące i nie mogły zostać pominięte w sytuacji, gdy na etapie czynności podejmowanych wobec A. Z. (1) nie zostały podniesione i wykazane okoliczności mogące dawać podstawę do przyjęcia, że pozwana miała istotny wpływ na przedrukowanie spornego artykułu na stronie internetowej wskazanej w zaskarżonym wyroku. Nie była bowiem osobą odpowiedzialną za jej prowadzenie oraz udostępnianie. W sytuacji, gdy zakres podstawy

faktyczne i prawnej roszczenia opartego na art. 38 prawa prasowego w zw. z art. 24 k.c. był analogiczny dla A. Z. (1) i wydawcy, w stosunku do którego żądanie we wskazanym zakresie zostało już prawomocnie oddalone, nie było jakichkolwiek podstaw faktycznych, ani tym bardziej prawnych, aby w stosunku do A. Z. (2) zostało uwzględnione żądanie dotyczące publikacji oświadczenia na stronie internetowej wskazanej w punkcie drugim zaskarżonego wyroku. W tym zakresie zarzuty naruszenia art. 24 k.c. oraz art. 38 prawa prasowego były oczywiście uzasadnione. Częściowe uwzględnienie apelacji wymagało tym samym zmiany punktu drugiego wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w tej części.

Apelację pozwanej należało uznać za oczywiście uzasadnioną również w części dotyczącej zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów zadośćuczynień przewidzianych art. 448 k.c. Niezależnie bowiem od tego, że roszczenia oparte na tym przepisie były zasadne, do wysokości podanej w zaskarżonym wyroku, w takim też stopniu został prawomocnie uwzględniony w tej sprawie, wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2011 r., który częściowo został w tym zakresie zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012, w sprawie IA Ca 700/12, przy orzekaniu o tożsamym roszczeniu objętym pozwem skierowanym przeciwko A. Z. nie można było przeoczyć okoliczności spełnienia tych świadczeń w całości na rzecz powodów przez wydawcę, wobec którego sprawa została wcześniej prawomocnie osądzona, zwłaszcza że skarga kasacyjna powodów, dotycząca także wysokości przyznanych zadośćuczynień, nie odniosła skutku. Postanowieniem z dnia 24 października 2013 r., I CSK 38/13, Sąd Najwyższy odmówił bowiem przyjęcia tej skargi kasacyjnej do rozpoznania. W piśmie procesowym pozwanego wydawcy z dnia 4 marca 2013 r. (k: 842), Sąd Okręgowy został poinformowany o wywiązaniu się przez jego autora z obowiązków wynikających z prawomocnych wyroków, które zostały w tej sprawie wcześniej wydane, w tym o dokonaniu na rzecz każdego z powodów zapłaty zadośćuczynień, które zostały w tej sprawie prawomocnie zasądzone od pozwanego wydawcy. Sąd Okręgowy zupełnie pominął wskazane okoliczności i zaniechał mówienia w uzasadnieniu ich znaczenia dla zasadności powództwa w stosunku do pozwanego redaktora naczelnego. Zasadnie odwołał się wprawdzie do zasady solidarniej odpowiedzialności wydawcy i A. Z. (2), która w sposób jednoznaczny została przyjęta w art. 38 ust. 1 in fine prawa prasowego. Przeoczył jednak znaczenie normy zawartej w art. 366 § 1 in fine k.c., zgodnie z którą zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników solidarnych zwalnia z długu pozostałych. Uwzględnienie okoliczności całkowitej zapłaty na rzecz powodów należności zasądzonych prawomocnie na podstawie art. 448 k.c. wraz z odsetkami do daty zapłaty tych świadczeń powodowało, że zobowiązania pozwanej jako dłużnika solidarnego wygasły. Nie było więc żadnych podstaw do ponownego zasądzania tych świadczeń od pozwanej na rzecz powodów, ani do zastrzeżenia solidarności w zakresie ich zaspokojenia. Uwzględniając więc apelację pozwanej w podanym zakresie, Sąd Apelacyjny zmienił także punkt czwarty i piąty zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie tej części powództwa. Niepowołanie w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 366 § 1 in fine k.c. nie stanowiło przeszkody do poddanie zaskarżonego wyroku kontroli apelacyjnej pod tym kątem. Nie ulega bowiem kwestii, że taki zarzut należało uwzględnić nawet z urzędu, chodziło bowiem o prawidłowość zastosowania prawa materialnego na tle okoliczności podnoszonych oraz wykazanych przez pozwaną (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona. Nie tylko strony procesu, a zwłaszcza pozwana, ale też Sąd Okręgowy, jak wynika z zakresu argumentów podniesionych w motywacyjnej części uzasadniania zaskarżonego wyroku, w pełnym zakresie zajmował się nie tylko oceną prawną dokonanych ustaleń i analizował przesłanki z art. 24 k.c., a zwłaszcza naruszeniem dobrego imienia i wizerunku powodów treścią spornej publikacją oraz jej reklamą w innych mediach, ciężar wykazania których spoczywał na powodach, ale również zbadaniem przesłanek wyłączających odpowiedzialność z art. 24 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego. Poczynił ustalenia wskazujące na naruszenie dóbr osobistych powodów we wskazany sposób. Nie dopatrył się również trafnie okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanej, przewidzianą tymi przepisami. Trafnie uwzględnił więc zasadę odpowiedzialności pozwanej, dał tym samym powód do powoływania się przez pozwaną w apelacji na zarzuty dotyczące naruszenia powołanych przepisów poprzez przypisanie pozwanej odpowiedzialności za naruszenie wskazanych dóbr osobistych powodów. Z tej też przyczyny w apelacji zakwestionowane zostało zastosowanie powołanych przepisów oraz pozostałych ze wskazanych z niej norm prawa prasowego, w tym art. 12, art. 14 ust. 6 w zw. z art. 1, art. 41, jak też art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a nawet art. 233 § 1 k.p.c., w celu podważenia

samej zasady odpowiedzialności pozwanej wobec powodów. W apelacji podniesione więc zostało, że artykuł nie uderzał w chronione prawem dobra osobiste powodów i nie zawierał nieprawdziwych informacji, których nie dotyczyły wcześniejsze publikacje o związku powodów oraz wpływie na relacje łączące powodów ujawnienia i komentowania w mediach afer „S.”, jak również że zaprezentowane w nim zostały tezy, które nie mogły zostać ocenione w kategoriach prawdy albo fałszu. Dotyczyły bowiem osób publicznych, ocena i krytyka postępowania których leżała w interesie społecznym. Mogła więc być przedmiotem publikacji stanowiącej realizację konstytucyjnych i ustawowych gwarancji wolności prasy. Stanowiła bowiem realizację uprawnienia obywateli do informacji o ważnych sprawach społecznych oraz działaniach osób, które z różnych powodów, są uznawane za publiczne, czyli zakres ochrony prywatności których podlega istotnym ograniczeniom, tak jak ich wizerunek prezentowany w ramach aktywności publicznej, również związanych z życiem gospodarczym oraz medialnym.

Wszystkie wskazane zarzuty były pozbawione podstaw. Zaprezentowanie w apelacji szerokiego spektrum zarzutów mających podważyć samą zasadę odpowiedzialności pozwanej wobec powódki, pomijało jednak, że wszystkie wskazane zarzuty zostały już w tej sprawie ocenione przy rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny o zasadności apelacji powodów oraz pozwanego wydawcy od wyroku częściowego Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2011 r. Zostały więc też dokładnie ocenione w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., w sprawie IA Ca 700/12. Wydane w tej sprawie prawomocne wyroki nie dotyczyły wprawdzie bezpośrednio powódki, w stosunku do której nie może być mowy o powadze rzeczy osądzonej, ani też o przeszkodzie natury formalnej w zakresie oceny zasadności powództwa wobec A. Z. (1). Zostały jednak wydane w tej samej sprawie, a przede wszystkim dotyczy tej samej podstawy faktycznej i prawnej tożsamesgo żądania o świadczenie niepieniężne, które nie ma nawet charakteru solidarnego, tak jak świadczenia majątkowe oparte na art. 38 ust. 1 prawa prasowego w zw. z art. 448 k.c. W sytuacji, gdy po wydaniu wskazanych wyroków oraz postanowienia z dnia 24 października 2013 r., w sprawie I CSK 38/13, którym Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powodów, pozwana nie powoływała się na jakiegokolwiek nowe okoliczności, mogące podważać zasadę swojej odpowiedzialności, nie wykazała ponadto żadnych nowych okoliczności przemawiających za istnieniem w tej sprawie przesłanek wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powodów przez opublikowanie spornego artykułu z dnia 4 czerwca 2009 r., nie było też podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z wymienionych zarzutów apelacji. Ocena prawna okoliczności rozpoznawanej sprawy, przeprowadzona w szczególności w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., była więc wiążąca również na etapie rozstrzygnięcia o zasadności tożsameszych żądań, tyle że skierowanych w stosunku do redaktora naczelnego, który zgodnie z art. 38 ust. 1 prawa prasowego, ponosi odpowiedzialność przewidzianą tym przepisem obok wydawcy. Niezależnie od prawomocnego osądzenia sprawy w stosunku do wydawcy, dostrzegając natomiast potrzebę rozważania, czy zakres odpowiedzialności opartej na art. 24 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 prawa prasowego można uznać za tożsamy w stosunku do redaktora naczelnego, należy wskazać, że w składzie rozpoznającym apelację A. Z. (1), Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 4 grudnia 2009 r. Ani więc uznanie obojga powodów za osoby publiczne, ani też zainteresowanie opinii publicznej działalnością i związkiem powodów oraz ich postawą w relacjach wzajemnych, jak również realizowanie przez pozwaną oraz wydawcę informacyjnej misji mediów, ani nawet odwołanie się do chronionego, również w powołanych w apelacji przepisach Konstytucji RP, prawa do krytyki, także osób publicznych, nie mogły podważać zasadności powództwa wniesionego w tej sprawie. Przy zbieraniu i opracowaniu spornego artykułu nie zostały bowiem, jak zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny powołanym wyroku z dnia 4 grudnia 2012 r., zachowane zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej z art. 12 prawa prasowego. Tylko na podstawie wykonywanej z ukrycia obserwacji jednego spotkania powodów, w artykule zostały zawarte tezy, rzetelne zweryfikowanie których wymagało znacznie większej staranności i skorzystania z innych, wiarygodnych i potwierdzonych źródeł informacji. O ile nawet podanie nieprawdziwych informacji, przy zachowaniu zasady rzetelności i staranności obowiązującej dziennikarzy, mogłoby w odpowiednich układach okoliczności przemawiać za wyłączeniem odpowiedzialności z art. 24 k.c., o tyle naruszenie tych zasad i podanie w publikacji prasowej nieprawdziwych informacji, uderzających w dobre imię i prywatność osób poddanych krytycznej ocenie, nawet sformułowanej w formie pośredniej, nie może zostać uznane za podstawę wyłączenia odpowiedzialności wydawcy i redaktora naczelnego za tak dotkliwe skutki publikacji, w tym za naruszenie prawa do ochrony wizerunku osób publicznych przez publikację zdjęć, które zostały pozyskane z naruszeniem art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o prawach pokrewnych. Stanowisko to wyraził Sąd Najwyższy

w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Podzielił ten pogląd Sąd Apelacyjny w powołanym wyroku z dnia 4 grudnia 2012 r. W pełni do tego stanowiska przychylił się też Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym o zasadności apelacji A. Z. (1). Nie było więc podstaw do kwestionowania zasady odpowiedzialności pozwanej jako redaktora naczelnego czasopisma (...) w sytuacji, gdy zajmowanie tego stanowiska przez pozwaną nie było kwestionowane. O bezzasadności apelacji w części dotyczącej zakresu odpowiedzialności pozwanej przesądziło ponadto niepodzielenie przez Sąd Apelacyjny trafności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 38 w zw. z art. 25 ust. 1 i 4 oraz w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 7 prawa prasowego.

Odpowiedzialność redaktora naczelnego z art. 38 ust. 1 prawa prasowego nie ma charakteru bezwzględnej. Z powołanego przepisu wynika jednak, jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 339/03 oraz w wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, domniemanie faktyczne, które wskazuje na odpowiedzialność, którą ponosi osoba zajmująca takie stanowisko. Nie jest pobawiona możliwości wykazywania w procesie okoliczności, które mogą przemawiać przeciwko zasadności powództwa opartego na powołanym przepisie. Na redaktorze naczelnym spoczywa jednak ciężar wykazania, że działania związane z publikacją materiału prasowego nie mieściły się z zakresie jego kompetencji, wynikających z art. 25 ust. 4 prawa prasowego. Nie tylko bowiem przygotowanie materiału do druku, ale też kwestie finansowe redakcji, należą do kompetencji redaktora naczelnego. W rozpoznawanej sprawie nie zostało natomiast wykazane, aby A. Z. (1) nie miała wpływu na reklamę w telewizji i prasie czasopisma (...) z dnia 4 czerwca 2009 r. Wśród okoliczności, które mogłyby uwolnić pozwaną od tej odpowiedzialności, można wymienić nieobecność w pracy, chorobę i urlop, na takie bowiem okoliczności wskazywał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10. W rozpoznawanej sprawie pozwana nie podnosiła tych okoliczności. Odwoływała się natomiast do ściśle reklamowego charakteru czynności, którymi doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Przy uwzględnieniu, że akcje reklamowe stanowią współcześnie nieodzowny element rynku wydawniczego, treść art. 25 ust. 4 prawa prasowego nie pozwala na generalne uznanie, że redaktor naczelny czasopisma nie ma istotnego wpływu na reklamę pisma, które przygotowuje do druku i jest odpowiedzialny za jego popyt na rynku mediów. Wywiązując się z ciężaru wykazania okoliczności podważających zasadność powództwa opartego na art. 24 k.c. w zw. z art. 38 ust. 2 prawa prasowego, czyli odwołując się do zakresu kompetencji redaktora naczelnego z art. 25 ust. 4 prawa prasowego, pozwana musiałaby przedstawić statut albo regulamin pozwanego wydawnictwa wykazujący prawdziwość twierdzenia o wyłączeniu swojego udziału w reklamie przygotowanych do druku wydań czasopisma. Dokument taki nie został jednak złożony w tej sprawie. Ze strony pozwanej nie zostało nawet podane, aby istniał regulamin albo statut ograniczający udział redaktora w podejmowaniu takich decyzji. Nie może natomiast budzić wątpliwości bezpośredni związek reklamy ze sprawami finansowymi redakcji pisma. Skuteczność akcji reklamowych jest bowiem przyczynowo powiązana z popytem na dane wydanie czasopisma, nie może więc pozostawać bez wpływu na finanse redakcji. Powinna więc mieć też wpływ na sytuację finansową dziennikarzy i samego redaktora naczelnego. Nie można ponadto przeoczyć, że jak wykazują okoliczności rozpoznawanej sprawy, współczesna reklama telewizyjna i prasowa nie sprowadza się do przekazywania informacji o okoliczności wydania danego czasopisma oraz o jego zawartości. Polega bowiem na wizualnej wręcz prezentacji reklamowanego produktu, w szczególności jego okładki, niejednokrotnie także bardziej nośnych fragmentów i tematów. Przedmiotem reklamy jest więc przygotowane wydanie, gotowy już obraz albo wyeksponowany tekst. Jeżeli więc przedstawiony w reklamie zostaje rzeczywisty obraz czasopisma, tożsamy z reklamowanym tytułem medialnym, reklama takiego produktu w telewizji albo prasie sama w sobie przybiera wyraz publikacji prasowej w rozumieniu wskazanym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2004 r. I CK 339/03. Redaktor naczelny odpowiada przecież za przygotowanie do druku materiału prasowego oraz za jego publikację w każdy sposób, poprzez zastosowanie którego może dojść do zapoznania się odbiorców z jego treścią, a tym samym również do naruszenia dóbr osobistych osób, które zostały przedstawione na zdjęciach użytych do prezentacji tytułu prasowego w ramach jego reklamy, jak również w tytułach, a nawet tekstach, których części mogą zostać wyemitowane również poprzez zastosowanie takiej formy reklamy. Nie można było więc uznać, by pozwana nie była odpowiedzialna za naruszenie dóbr osobistych powodów w przez reklamę czasopisma (...) z 4 czerwca 2009 r. w telewizji oraz prasie. Zostały w niej bowiem wykorzystane fragmenty tego właśnie numeru czasopisma. Nie było tym samym żadnych podstaw do

uznania, że pozwana wykazała okoliczności wyłączających swoją odpowiedzialność z art. 24 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego.

W części dotyczącej niemajątkowej ochrony udzielonej powodom przez Sąd Okręgowy, apelacja pozwanej była uzasadniona w niewielkim zakresie. W sytuacji, gdy została uwzględniona w części odnoszącej się do publikacji treści oświadczenia na wskazanej w pozwie stronie internetowej i w zakresie ochrony majątkowej, na częściowe uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 100 w zw. z art. 98 k.p.c. przy rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu. Niezależnie od trafności zarzutu jednoczesnego zastosowania przez Sąd Okręgowy zasady wzajemnego zniesienia i stosunkowego rozliczenia takich kosztów, brak było podstaw do orzekania o kosztach w sposób odpowiadający stopniowi uwzględnienia roszczeń majątkowych, które nietrafnie zostały objęte korzystnym dla powodów rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego. W sprawie o naruszenie dóbr osobistych osób publicznych w środkach masowego przekazu pierwszoplanowe znaczenie należy bowiem przypisać rozstrzygnięciu o samej zasadzie odpowiedzialności z art. 24 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego, jak też nałożeniu na stronę pozwaną obowiązku złożenia oświadczenia mającego na celu skompensowanie negatywnych skutków takiego naruszenia. Wyliczenie procentowe ostatecznego wyniku sprawy, w której roszczenie oparte na art. 24 k.c. zostało w większej części uwzględnione, oddalone natomiast zostało, nawet w całości, roszczenie oparte na art. 448 k.c., nie jest więc uzasadnione. Zasadne w takim wypadku jest zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu. W odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego takie właśnie rozwiązanie zastosował Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie IA Ca 700/12. Rozstrzygając o zasadności apelacji do wyroku, którym nie zostały rozstrzygnięte koszty procesu przed sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie miał możliwości wypowiedzenia się o właściwym sposobie ich rozliczenia pomiędzy stronami. Wychodząc z tych samych założeń, przy ocenie zasadności zarzutów dotyczących kosztów procesu, którymi pozwana została częściowo obciążona w zaskarżonym wyroku, Sąd Apelacyjny za najbardziej właściwe uznał zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów, które obie strony poniosły przed Sądem Okręgowym. Zmieniając więc punkty dziewiąty oraz dziesiąty zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny wniósł wzajemnie koszty opłaty od pozwu pomiędzy stronami. Koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym zostały bowiem wzajemnie zniesione w punkcie ósmym zaskarżonego wyroku, który nie wymagał korekty. W zakresie korzystniejszego dla skarżącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym, apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Także w tym zakresie została więc oddalona przez Sąd Apelacyjny.

Wychodząc z podanych założeń, również na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. została ponadto sprostowana oczywista niedokładność przy oznaczeniu rodzaju wyroku objętego apelacją. Wydany wyrok końcowy, Sąd Okręgowy pomyłkowo określił bowiem jako wyrok „częściowy”.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja pozwanej została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.